



Sygn. akt II UK 23/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 września 2013 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 27 czerwca 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego E. H. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r., zmienił zaskarżony apelacją wnioskodawcy E.

H. wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 30 listopada 2011 r. i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2011 r. w ten sposób, że nakazał wyliczyć emeryturę wnioskodawcy poczynając od 1 maja 2011 r. przy uwzględnieniu kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego, kwoty zwaloryzowanych składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego oraz dalszego średniego trwania życia (pkt I wyroku) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 330,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje (pkt II wyroku).

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, ur. 3 maja 1944 r., w dniu 19 maja 2009 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 27 maja 2009 r., wydaną na podstawie art. 27 i art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm., zwanej ustawą emerytalną lub ustawą), wnioskodawcy przyznano to świadczenie w związku z osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego 65 lat od dnia 1 maja 2009 r. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych (od stycznia 1993 r. do grudnia 2002 r.). Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy 39 lat i 11 miesięcy okresów składkowych oraz 5 lat i 8 miesięcy okresów nieskładkowych. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 458,80% i został ograniczony do 250%, a kwota bazowa 2.578,26 zł, podstawa wymiaru emerytury 6.445,65 zł, a wysokość ustalonej emerytury 3.453,58 zł miesięcznie. Po przyznaniu emerytury, wnioskodawca kontynuował zatrudnienie w K. S.A.- na stanowisku głównego inżyniera do dnia rozwiązania stosunku pracy, tj. do 28 lutego 2010 r. Świadczenie nie zostało zawieszona i było wypłacane.

W dniu 30 maja 2011 r. wnioskodawca złożył wniosek o zmianę sposobu wyliczenia emerytury na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej. Po rozpoznaniu wniosku, decyzją z dnia 27 czerwca 2011 r. organ rentowy odmówił mu prawa do zmiany formuły (sposobu) wyliczenia emerytury na podstawie tego przepisu. Wskazał, że ma on już przyznaną emeryturę od 1 maja 2009 r., przez co utracił prawo do ustalenia jej wysokości na podstawie art. 55.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy „w związku z wnioskiem E. H. z dnia 30 maja 2011 r., decyzją wydaną z urzędu w dniu 1 czerwca 2011 r. przeliczył

wnioskodawcy emeryturę od dnia 1 maja 2011 r., tj. od dnia, w którym został zgłoszony wniosek. W decyzji tej uwzględnił w wymiarze świadczenia dalszy okres zatrudnienia ubezpieczonego w K. S.A., po przyznaniu mu emerytury 1 maja 2009 r. do dnia rozwiązania stosunku pracy, tj. 28 lutego 2010 r. Tym samym, wysokość okresów składkowych wnioskodawcy wyniosła 40 lat i 9 miesięcy. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru pozostał bez zmian. Wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła 3.782,46 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy. Dokonując wykładni art. 55 ustawy emerytalnej Sąd ten uznał, że możliwość zmiany formuły (sposobu) wyliczenia emerytury przysługuje jedynie tym uprawnionym, którzy spełniając warunki do uzyskania emerytury nie mieli przyznanego świadczenia emerytalnego i kontynuowali ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w art. 27 ustawy emerytalnej wieku emerytalnego (65 lat dla mężczyzn) oraz wystąpili z wnioskiem o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r. Tymczasem wnioskodawca nabył prawo do emerytury od 1 maja 2009 r. w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego 65 lat, a zatem nie może skorzystać z możliwości, o której mowa w art. 55 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy „prawidłowo, w wydanej z urzędu decyzji z dnia 1 czerwca 2011 r. przeliczył wnioskodawcy emeryturę, z uwzględnieniem wskazywanego przez ubezpieczonego okresu zatrudnienia, po przyznaniu mu prawa do świadczenia w dniu 1 maja 2009 r. do dnia rozwiązania stosunku pracy, tj. 28 lutego 2010 r.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy interpretacja art. 55 ustawy emerytalnej nie zasługuje na akceptację. Zdaniem Sądu drugiej instancji, przepis ten wskazuje przesłanki konieczne do obliczenia emerytury ubezpieczonego urodzonego przed 1 stycznia 1949 r. przy zastosowaniu art. 27 tej ustawy. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, przyznanie emerytury na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej „nie blokuje możliwości zastosowania art. 55 tej ustawy” już dlatego, że przepisy ustawy emerytalnej przewidują wiele możliwości przeliczania przyznanego świadczenia (np. art. 111 i art. 110). W konsekwencji spełnienie przez wnioskodawcę przesłanek do obliczenia emerytury na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej kreuje prawo do

wnioskowanego przeliczenia wysokości pobieranego świadczenia. Niewątpliwie wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki nabycia prawa do obliczenia emerytury na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej, dlatego nabył prawo do obliczenia świadczenia emerytalnego przy zastosowaniu reguł wskazanych w art. 55 tej ustawy, tzn. na podstawie jej art. 27 (emerytura kapitałowa). Sąd Apelacyjny podkreślił, że wnioskodawca już w pierwszym wniosku o emeryturę wskazywał, iż domaga się jej wyliczenia przy zastosowaniu najkorzystniejszego wariantu, wskazując na trzy możliwości, w tym także jej obliczenie na podstawie art. 55 ustawy, dlatego organ rentowy zobowiązany był do wyliczenia należnego mu świadczenia przy zastosowaniu najkorzystniejszego wariantu. To, że wnioskodawca nie zaskarżył decyzji przyznającej mu prawo do emerytury, nie oznacza, iż utracił prawo do wyliczenia tego świadczenia na nowo przy zastosowaniu reguł wymienionych w art. 55 ustawy. W tym celu złożył zakresie nowy wniosek. W takim przypadku organ rentowy był zobowiązany wyliczyć mu emeryturę na podstawie art. 55 ustawy od daty złożenia nowego wniosku emerytalnego. W takim stanie sprawy Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i nakazał wyliczyć emeryturę wnioskodawcy w sposób opisany w pkt I sentencji zaskarżonego wyroku.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: art. 55 ustawy emerytalnej przez jego błędną wykładnię i przyznanie prawa do przeliczenia emerytury w oparciu o art. 55 ustawy wnioskodawcy, który pobierał emeryturę ustalonej na podstawie art. 27 i 53 tej ustawy.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest rażące naruszenie „przepisów art. 55 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach (...), przez przyznanie wnioskodawcy - emerytowi, mającemu już prawo do emerytury, ustalonej w oparciu o przepis art. 27 i 53 ustawy - prawa do przeliczenia emerytury w oparciu o przepis art. 55 ustawy”. W sprawie zachodzi konieczność rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego, czy art. 55 ustawy emerytalnej „znajduje zastosowanie wyłącznie do ubezpieczonych niebędących emerytami (którzy nie mają przyznanego prawa do emerytury), czy też na jego podstawie,

może być ustalana emerytura dla osób już mających przyznane prawo do emerytury?”

Zdaniem skarżącego, z wykładni gramatycznej art. 55 ustawy wynika, że stosuje się go wyłącznie do ubezpieczonych, którzy spełniając warunki do uzyskania emerytury, nie mają jeszcze przyznanego świadczenia i kontynuują ubezpieczenie emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w art. 27 ustawy wieku emerytalnego (65 lat dla mężczyzn) oraz wystąpili z wnioskiem o przyznanie emerytury po 31 grudnia 2008 r. Ponadto adresatem tego przepisu jest „ubezpieczony”, a nie „emeryt”. Według ustawy, ubezpieczonym jest osoba podlegająca ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, a także osobę, która przed dniem wejścia w życie ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyłączeniem ubezpieczenia społecznego rolników (art. 4 pkt 13 ustawy emerytalnej), a emerytem - osoba mająca ustalone prawo do emerytury (art. 4 pkt 1 tej ustawy). Według tej definicji „ubezpieczonego”, art. 55 ustawy emerytalnej stosuje się „wyłącznie do ubezpieczonego, który nie jest jednocześnie emerytem”. Gdyby ustawodawca chciał w ten sposób rozszerzyć krąg podmiotów, do których przepis jest skierowany, „wyraźnie wskazałby, że dotyczy on także „ubezpieczonego, będącego emerytem”. W ocenie skarżącego, art. 55 nie może być podstawą do przeliczania emerytury już uprzednio przyznanej, dotyczy on bowiem wyłącznie „ubezpieczonego” (nie emeryta) i na jego podstawie następuje obliczenie (a nie przeliczenie) emerytury.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji wnioskodawcy, oraz „o wydanie orzeczenia o zwrocie wypłaconego wnioskodawcy świadczenia emerytalnego, obliczonego zgodnie z treścią zaskarżonego wyroku i wypłaconego wnioskodawcy za okres od 1.05.2011 r. do 30.09.2012 r., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania” a także o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionej podstawy, ponieważ została oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia art. 55 ustawy emerytalnej w miarodajnie ustalonym stanie faktycznym, z którego wynikało, że już w pierwszym wniosku emerytalnym ubezpieczony domagał się wyliczenia emerytury „przy zastosowaniu najkorzystniejszego wariantu” i na podstawie wymienionego przepisu. Takie ustalenie mogła potwierdzać treść wydanej decyzji emerytalnej z dnia 25 maja 2009 r., w której organ rentowy wskazywał, że „przy ustalaniu wysokości świadczenia przyjęto najkorzystniejszy wariant”, który po długim okresie kilku lat pobierania emerytury wliczonej według dotychczasowych („starych”) zasad, uregulowanych w art. 27 i 53 ustawy emerytalnej, okazał się zaniżony o wartość kasacyjnego zaskarżenia, tj. o kwotę 16.639,80 zł w stosunku rocznym.

W skardze kasacyjnej skarżący organ rentowy nie podważał ustalenia, że ubezpieczony „niewątpliwie” spełnił wszystkie warunki wymagane do wyliczenia należnej mu emerytury na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej, ale utrzymywał, że emeryt mający ustalone prawo do emerytury na dotychczasowych („starych”) zasadach (art. 27 i 53 ustawy emerytalnej), który kontynuuje zatrudnienie i opłaca składki na ubezpieczenie emerytalne, nie ma już statusu prawnego ubezpieczonego spełniającego warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, choćby kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w tym przepisie wieku i wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu emerytury kapitałowej po dniu 31 grudnia 2008 r., obliczonej na podstawie art. 26, jeżeli jest ona wyższa od obliczonej według dotychczasowych („starych”) zasad na podstawie art. 53 (art. 55 ustawy emerytalnej).

W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazuje, że ustalenie i wyliczenie przez skarżący organ emerytury „w najkorzystniejszym wariantcie” prawomocną decyzją

emerytalną, której osoba uprawniona nie zaskarżyła do sądu ubezpieczeń społecznych, nie może prowadzić do definitywnej, dożywotniej „utrata” prawa do ponownego zweryfikowania wysokości należnego świadczenia emerytalnego w wysokości zgodnej z bezwzględnie obowiązującym przepisami prawa ubezpieczeń społecznych i zasadą przysługiwania najkorzystniejszego świadczenia, którym - co do zasady - jest emerytura ustalona i wyliczona w jej najwyższej wysokości. Emeryt pobierający świadczenie emerytalne, który jest w dalszym ciągu, choćby nieprzerwanie, osobą czynną zawodowo i z tego tytułu kontynuuje obowiązkowe ubezpieczenia emerytalnym i rentowym, zachowuje status ubezpieczonego spełniającego warunki do uzyskania najkorzystniejszego wymiaru należnego mu świadczenia emerytalnego, w tym do jego wyliczenia na zasadach kapitałowych, jeżeli emerytura obliczona na podstawie art. 26, jest wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej, gdy spełnił warunki wymagane w art. 55 tej ustawy, w tym złożył wniosek emerytalny po dacie wprowadzenia reformy systemu emerytalnego. W szczególności, „prawomocność” wadliwej decyzji emerytalnej przyznającej zaniżone świadczenie według „najkorzystniejszego wariantu”, której osoba uprawniona nie zaskarżyła, ani nawet prawomocny wyrok sądowy wydany w sprawie o powtarzające się długoterminowe świadczenia emerytalne lub rentowe nie wywołują (nie prowadzą do) „utrata” prawa do zweryfikowania tych świadczeń w wysokości zgodnej z prawem, jeżeli organ rentowy jest zobligowany lub wydaje kolejne decyzje w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości, od których ubezpieczeni odwołują się do sądu (art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 289/11, LEX nr 125839). Odmowa ponownego ustalenia czy dożywotnia „utrata” prawa do zweryfikowania wysokości długoterminowych świadczeń emerytalnych i rentowych ustalonych w deklaratoryjnych decyzjach emerytalnych lub rentowych tylko dlatego, że uprawniony nie zaskarżył decyzji w przedmiocie ustalenia długoterminowych świadczeń w potencjalnie wadliwej wysokości, byłaby oczywiście sprzeczna z przepisami Konstytucji RP (np. z jej art. 21 i 31), a przez to musi być zdyskwalifikowana (odrzucona) w demokratycznym porządku państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). Odnosi się to do przedmiotowej sprawy, w której ubezpieczony emeryt kontynuujący ubezpieczenia emerytalne i rentowe - według

miarodajnych ustaleń spełniał warunki, o których mowa w art. 55 ustawy emerytalnej i złożył wniosek o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., nie może być na stałe („dożywotnio”) pozbawiony prawa do ustalenia i wyliczenia wyższego świadczenia emerytalnego, przekraczającego jego dotychczasową emeryturę w wyliczonej przez skarżący organ rentowy kwocie 16.639,80 zł rocznie. Dokonana wykładnia wpisuje się w tę linię judykatury najwyższej instancji sądowej, z której wynika, że ubezpieczony urodzony przed dniem 31 grudnia 1948 r., który po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego kontynuował ubezpieczenie i wystąpił o emeryturę po dniu 31 grudnia 2008 r., ma prawo do jej wyliczenia na podstawie art. 27 w związku z art. 55 ustawy emerytalnej, także i niezależnie od tego, czy wcześniej złożył wniosek o emeryturę w niższym wieku emerytalnym lub o emeryturę wcześniejszą (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UZP 4/13, dotychczas niepublikowana).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że emeryt pobierający emeryturę przyznaną i obliczoną niezgodnie z wnioskiem emerytalnym (wadliwie) na dotychczasowych zasadach (art. 27 ustawy emerytalnej) nie traci prawa do ustalenia korzystniejszej wysokości emerytury kapitałowej (art. 26), jeżeli kontynuuje ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a z wnioskiem o przyznanie emerytury obliczanej w systemie kapitałowym wystąpił po dniu 31 grudnia 2008 r. (art. 55 w związku z art. 114 ust. 1 ustawy tej ustawy). Ustalenie zatem przez organ rentowy wysokości emerytury w zaniżonej wysokości na podstawie art. 27 w związku z art. 53 ustawy emerytalnej nie wyklucza ponownego ustalenia wysokości pobieranego świadczenia według korzystniejszej metody kapitałowej, jeżeli ubezpieczony (także emeryt) spełniał warunki do jej obliczenia zgodnie z art. 55 tej ustawy. Powyższe prowadziło do oddalenia niemającej usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej (art. 398¹⁴ k.p.c.).